



Sygn. akt V KK 250/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga,
w sprawie **R. O.**

oskarżonego z art. 160 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 października 2016 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt II Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 2 listopada 2015 r., sygn. akt II K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., w postępowaniu odwoławczym,**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżyciela posiłkowego Haliny M. kwoty 450 zł (czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu uiszczonej opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 2 listopada 2015 r., w sprawie II K (...), warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko R. O. o to, że w dniu 27 lutego 2007 r. w K. jako lekarz wykonujący zabieg cięcia cesarskiego kończący ciążę H. M. w wyniku braku należytej staranności przed zamknięciem powłok jamy brzusznej nie usunął dokonanego w trakcie zabiegu podwiązania moczowodu, co skutkowało u pokrzywdzonej zablokowaniem odpływu moczu z nerki prawej czym nieumyślnie naraził H. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. w odniesieniu do czynu z art. 160 § 3 k.k., ustalając okres próby na rok oraz orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 1.500 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt II K (...), uchylił zaskarżony wyrok w całości i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie karne wobec R. O. o czyn z art. 160 § 3 k.k., tj. o to, że w dniu 27 lutego 2007 r., w K., jako lekarz wykonujący zabieg cięcia cesarskiego kończący ciążę H. M. w wyniku braku należytej staranności przed zamknięciem powłok jamy brzusznej nie podjął czynności zmierzających do sprawdzenia i spowodowania drożności moczowodu, którego podwiązanie w trakcie zabiegu skutkowało zablokowaniem odpływu moczu z prawej nerki, przez co nieumyślnie naraził H. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 1 § 2 k.k. w z w. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie czynu oskarżonego jako charakteryzującego się szkodliwością społeczną w stopniu znikomym i to zarówno w jego aspekcie podmiotowym jak i przedmiotowym, podczas gdy ocena ta została dokonana w oderwaniu od dyrektyw zawartych w art. 115 § 2 k.k., stąd dokonana w zaskarżonym wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jest rażąco błędna i miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniosł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Odpowiedź na kasację złożył także Prokurator Prokuratury Okręgowej w K., który postulując o uznanie kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej za zasadną, wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej H. M. wniesiona na niekorzyść R. O. zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd Okręgowy w K. uchylając wyrok i umarzając na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne wobec R. O. o przypisany mu czyn, dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w kasacji.

Art. 115 § 2 k.k. nakazuje sądowi przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Ustawodawca formułując w tym przepisie normatywne przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, zbudował zamknięty katalog okoliczności, z których każda charakteryzuje się prawną doniosłością. Pominięcie w ocenie którejkolwiek z nich, czy też formułowanie własnych okoliczności, odmiennych od ustawowych i nadawanie im zasadniczego znaczenia, stanowi naruszenie prawa materialnego i musi powodować uwzględnienie kasacji.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy w K. w pełni zaakceptował ustalenia faktyczne dotyczące zdarzenia z dnia 27 lutego 2007 r. dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jednakże nie podzielił poglądu tegoż Sądu dotyczącego oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Sąd odwoławczy, na co wskazuje skarżący, w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego R. O. jako znikomego, nie wziął jednak pod uwagę wszystkich okoliczności, które w tej sprawie były istotne dla owej oceny. Sąd ten kluczową rolę przy przyjęciu znikomej społecznej szkodliwości czynu

oskarżonego w rozumieniu art. 1 § 2 k.k. przyznaje okolicznościom w postaci: porodu, który miał dramatyczny przebieg; faktu, że w trakcie porodu doszło do pęknięcia ścianki macicy z obfitym krwawieniem, zagrażającym poważnie zdrowiu pokrzywdzonej; motywacji sprawcy, która wiązała się z działaniem zmierzającym do ochrony życia i zdrowia pokrzywdzonej oraz jej dziecka; trudności w sprawdzeniu drożności moczowodu spowodowanych obfitym krwawieniem i koniecznością zaopatrzenia pękniętych naczyń. Dokonując takiej oceny Sąd całkowicie jednak pomija dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, a w szczególności w sposób jednoznaczny nie wypowiada się na temat wagi naruszonych przez oskarżonego obowiązków. Przypomnieć należy, że oskarżony działał jako podmiot wyspecjalizowany, tj. lekarz odpowiedzialny za przebieg zabiegu operacyjnego, obarczony ważkimi obowiązkami, a także koniecznością respektowania szczególnych reguł ostrożności, których zaniechanie, mogło powodować negatywne następstwa dla zdrowia pokrzywdzonej. W opiniach sądowo – lekarskich sporządzonych na potrzeby sprawy niniejszej stwierdzono co prawda, że niesprawdzenie drożności moczowodu przez oskarżonego nie stanowiło błędu lekarskiego. Niemniej jednak wskazywano także, że oskarżony jako specjalista położnictwa podczas cięcia cesarskiego musi przewidywać powikłania związane z możliwością objęcia moczowodu polem operacyjnym. Z tego też powodu winien dokonać sprawdzenia drożności moczowodu najpóźniej w krótkim czasie po operacji. Rzecz jasna brak możliwości współpracy ze specjalistą urologiem, wyposażonym w cystoskop, przy obecności wskazań do pilnego zakończenia zabiegu położniczego mógł uzasadniać zamknięcie powłoki jamy brzusznej, jednak z odłożeniem decyzji diagnozowania drożności moczowodu na jak najwcześniejszy okres pooperacyjny. W związku z pęknięciem ścianki macicy i obfitym krwawieniem temu towarzyszącym zachodziła konieczność pilnego zaopatrzenia pękniętych naczyń, co jest faktem bezspornym. Niemniej nie zwalniało to z obowiązku podjęcia stosownych czynności sprawdzających w krótkim czasie po operacji. Argumentem pomocniczym dla określenia wagi naruszonych przez oskarżonego obowiązków może być opinia biegłego urologa W. S., z której wynika, że urazy moczowodów podczas zabiegów ginekologicznych nie są częste bowiem ich odsetek szacuje się na około 1 %, zaś tego rodzaju urazy przy operacji

cesarskiego cięcia są jeszcze rzadsze. Przy czym istotne jest również i to, że jednostronne uszkodzenia moczowodów zauważa się po operacji w około 50 – 70% wypadków.

Sąd Okręgowy chcąc wykazać znikomość społecznej szkodliwości czynu oskarżonego podnosi, że zachowanie oskarżonego należy ocenić przez pryzmat poważnego przebiegu porodu ze wskazanymi komplikacjami i utrudnieniami oraz podjętymi prawidłowo działaniami położniczymi w trakcie samego zabiegu obarczonego znacznym poziomem trudności, co doprowadziło do zaniechania próby sprawdzenia drożności moczowodu. W tym kontekście należy zauważyć, że te same okoliczności zostały uznane przez Sąd I instancji za świadczące o nieznacznej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, co doprowadziło do warunkowego umorzenia postępowania karnego. Tym samym, Sąd Okręgowy orzekając odmiennie co do istoty sprawy, w oparciu o tożsame okoliczności, umniejszył wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków w trakcie samej operacji w stosunku do stanowiska wyrażonego w tym zakresie przez Sąd Rejonowy. Nie oznacza to rzecz jasna, że Sąd odwoławczy pozbawiony jest możliwości dokonywania tak odmiennych ocen, jednak winien on swoje stanowisko w sposób należyty uzasadnić. Standardom tym Sąd Okręgowy nie sprostał, bowiem jego argumentacja tyżająca tego zagadnienia jest niepełna, skoro zaniechał on oceny wagi naruszonych przez oskarżonego obowiązków, przez pryzmat wskazanych przez biegłych ograniczonych możliwości samodzielnego sprawdzenia przez lekarza dokonującego zabiegu operacyjnego drożności moczowodu. Wydaje się, że w konfrontacji przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 k.k. z poczynionymi przez Sądy obu instancji ustaleniami faktycznymi istotna jest również ocena przyczyn, dla jakich oskarżony nie podjął nawet próby dokonania rutynowej czynności sprawdzenia drożności moczowodu bezpośrednio po zaopatrzeniu medycznym pękniętych naczyń krwionośnych, niezależnie od faktu jaki byłby rezultat obserwacji pola operacyjnego pod tym kątem. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymaga sięgnięcia do opinii biegłych: prof. dr hab. med. R. K. - specjalisty położnictwa i chorób kobiecych, androloga oraz prof. dr hab. med. K. Ś. – specjalisty medycyny sądowej.

Należy również zaakcentować, że Sąd odwoławczy wydając w tej sprawie orzeczenie reformatoryjne w swoich rozważaniach pominął analizę rozmiaru grożącej lub wyrządzonej szkody, którą należy uwzględnić przy ocenie społecznej szkodliwości czynu zabronionego niezależnie od tego, czy powstanie szkody należało do jego znamion, albowiem wynika to wprost z dyspozycji art. 115 § 2 k.k. Analiza treści uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazuje, że przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia całkowicie zignorował on negatywne następstwa wskazanych wyżej zaniechań oskarżonego w postaci dotkliwych dolegliwości bólowych pleców pokrzywdzonej wywołanych niedrożnością moczowodu, która została pokrzywdzonej przywrócona dopiero po przeprowadzeniu dodatkowego zabiegu operacyjnego. Sąd pierwszej instancji ustalił również, że w wyniku powikłania po cesarskim cięciu pokrzywdzona gorączkowała zaś jej stan został oceniony przez lekarza urologa jako ciężki, albowiem mógł grozić urosepsą (s. 1 uzasadnienia SR).

Końcowo warto przypomnieć, że „...ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., nie zaś sumą, czy pochodną ocen cząstkowych takiej czy innej "ujemności" tkwiącej w poszczególnych okolicznościach i dlatego też, jeżeli w art. 1 § 2 k.k. mówi się o znikomej społecznej szkodliwości czynu, to wymóg znikomości dotyczy społecznej szkodliwości ocenianej kompleksowo, nie zaś jej poszczególnych czynników...” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2009 r., WA 1/09, OSNwSK 2009/1/343).

Niepełna ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego dokonana przez Sąd odwoławczy doprowadziła do rażącego naruszenia przez ten Sąd przepisu prawa materialnego - art. 1 § 2 k.k., co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W postępowaniu ponownym Sąd odwoławczy, rozpoznając zarzuty podniesione w wywiedzionych apelacjach, dokona całościowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego R. O., zgodnie z okolicznościami, o których mowa w art. 115 § 2 k.k. oraz uwzględni przedstawione wyżej wskazania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie 537 § 2 k.p.k. orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, przy czym stosownie do treści art. 527 § 4 k.p.k. wobec uwzględnienia kasacji, zarządził zwrot oskarżycielce posiłkowej wniesionej przez nią opłaty sądowej w kwocie 450 zł.

R. G.